

**(Corriere dello Sport - R.Maida) De Rossi jest. Nie czuje się w najlepszej kondycji, ale wrócił już do pracy z grupą, co jest potwierdzeniem, że problem z łydką, ujawniony w Hiszpanii, miał niewielkie znaczenie. Testy, którym poddał się w Trigorii, dały mu zielone światło na treningi, dlatego wątpliwości co do występu w Bergamo wydają się przewyciężone. De Rossi powinien rozpocząć sezon ligowy w pierwszym składzie, po raz pierwszy jako oficjalny kapitan, w tercecie pomocników skompletowanym przez Strootmana i Nainggolana.**

Jeśli chodzi o resztą, pierwsza Roma Di Francesco wydaje się być zbudowana, z tylko jedną niewiadomą w obronie, jeśli chodzi o gracza, który będzie musiał towarzyszyć Manolasowi. Faworytem po hiszpańskim castingu jest Juan Jesus, który jest lewonożny i ze względu na charakterystyki jest lepiej przystosowany od Fazio do nowej taktyki. Moreno jest z kolei bardziej w tyle, gdyż ma problem z zaadoptowaniem się do różnych systemów na treningach i również pod względem fizycznym nie osiągnął wymaganego standardu. W Sewilli zadowolili trenera, który jednak ciężko, aby powierzył mu wyjściowy skład w Bergamo. Pozostałymi ludźmi w defensywie, przed Alissonem, będą oczywiście Bruno Peres na prawej i Kolarov na lewej stronie. Wszystko jest też zdecydowane w ataku, z wyjściowym trio, testowanym od dawna: Defrel na prawej stronie, Perotti na lewej i Dzeko na środku. Na ławkę powędrują zatem młodzi Cengiz Under i Tumminello, który wczoraj wykazał się dwoma golami na treningu.

Przeciwko Atalancie Gasperiniego, który był wśród kandydatów na ławkę Romy, Di Francesco ma nadzieję otrzymać odpowiedzi, których szuka, jeśli chodzi o podejście. Nie spodziewa się, że zespół będzie gotowy na sto procent, ale że zareaguje na uderzenia (również medialne) po ostatnim sparingu w Vigo. Poza tym jest ciekawostka statystyczna, którą Roma musi spróbować obalić: w ostatnich pięciu meczach w Serie A Roma nigdy nie wygrała z Atalantą (trzy remisy i dwie porażki).

Autor: abruzzo